

## CZŁOWIEK JAKO PODMIOT BEZPIECZEŃSTWA W EKO-FILOZOFII HENRYKA SKOLIMOWSKIEGO

Małgorzata CHRZANOWSKA-GANCARZ

Akademia Pomorska, Wydział Nauk o Zarządzaniu i Bezpieczeństwie, Katedra Administracji i Socjologii,  
Słupsk; kais@apsl.edu.pl, Tel.: 598405929; ORCID: 0000-0002-0712-4028

**Streszczenie:** Bezpieczeństwo i poczucie bezpieczeństwa należą do elementarnych, wręcz atawistycznych, egzystencjalnych potrzeb człowieka, zarówno w wymiarze jednostkowym, społeczno-kulturowym, jak i globalnym. Człowiek, będąc niewątpliwie podmiotem bezpieczeństwa, zdolny jest funkcjonować w pełnym spektrum swoich możliwości oraz ewoluować społecznie dopiero wówczas, gdy potrzeby bezpieczeństwa – przedstawione swego czasu na wektorze słynnej piramidy Maslowa – zostaną w pełni zaspokojone. W artykule podjęto próbę odpowiedzi na fundamentalne pytania: Czym właściwie jest poczucie bezpieczeństwa i dlaczego ten stan i proces stanowi tak istotną rolę w życiu człowieka? Jak żyć godnie i (mimo wszystko) bezpiecznie w świecie zdominowanym przez atrofię wartości oraz chwiejnym pod względem aksjologicznym? Kanwę do owych rozważań stanowi koncepcja eko-filozofii Henryka Skolimowskiego.

**Słowa kluczowe:** człowiek jako podmiot bezpieczeństwa, eko-filozofia, H. Skolimowski, bezpieczeństwo ekologiczne, rozwój.

## HUMAN AS A SUBJECT OF SECURITY IN ECO-PHILOSOPHY OF HENRYK SKOLIMOWSKI

**Abstract:** Security and a sense of security are elementary, even atavistic, existential human needs, both in the individual, socio-cultural and global dimensions. Human as a subject of security, is able to function in the full spectrum of his abilities and to evolve socially only when the security needs – presented on the vector of Maslow's famous pyramid – will be fully satisfied. The article attempts to answer the following fundamental questions: What exactly is a sense of security and why this state and process plays such an important role in human life? How to live with dignity and (in spite of all) safely in the world that is dominated by the atrophy of values and which is axiologically unstable? The concept of Henryk Skolimowski's eco-philosophy forms the basis for these reflections.

**Keywords:** human as a subject of security, eco-philosophy, H. Skolimowski, ecological safety, development.

## Wprowadzenie

Świat „bez barier” – czy to handlowych, językowych, czy kulturowych, świat w którym odległość nie stanowiłaby przeszkody, wreszcie świat, w którym wszyscy czuliby się równi i bezpieczni był odwiecznym celem wielu ideologów oraz popularyzatorów koncepcji „idealnego świata jutra”. To, co niegdyś było jedynie przedmiotem marzeń, stało się dziś faktem. Jednak ów świat „bez barier”, gdzie ludzie niemal wszystko o sobie wiedzą, gdzie zacierają się granice intymności jednostki, paradoksalnie nas niewoli, fałszuje rzeczywistość, prowadzi do różnorodnych fobii, do życia na pokaz. W świecie tym najzwyczajniej brak jest miejsca na intymność, szacunek do siebie i drugiego człowieka. To wszystko sprawia, że kurczy się niejako obszar prywatności, ta nasza przestrzeń osobista, w której czujemy się komfortowo oraz bezpiecznie. Rozwiązania, które funkcjonowały i co ważniejsze sprawdzały się, są często modyfikowane, wciąż pojawiają się kolejne wytyczne, wymagające niemal natychmiastowego, terminowego wdrożenia pod groźbą surowych i dotkliwych kar. Dokonujące się przez ostatnie dziesięciolecia globalne zmiany w sferze ekonomicznej, gospodarczej, kulturowej, religijnej, technologicznej, sprawiły, że z jednej strony nastąpił wzrost integracji społecznej, poczucia ogólnoludzkiej wspólnoty losów, konieczności życia w pokoju i bezpieczeństwie, z drugiej zaś strony zmiany te powodują wzrost tempa życia wprowadzają chaos, destabilizację ładu człowieka, efektem czego jest brak poczucia bezpieczeństwa w tzw. szeroko pojętej sferze bytności człowieka.

Czym właściwie jest bezpieczeństwo i dlaczego ten stan i proces stanowią tak istotną rolę w życiu człowieka?<sup>1</sup>

## Bezpieczeństwo fundamentem egzystencji

Bezpieczeństwo i poczucie bezpieczeństwa wymyka się jakiegokolwiek systematyzacji, bowiem podziałów i schematów tego terminu jest cała mnogość. Najczęściej są to konotacje związane z poczuciem stabilności, trwałości, pewności, braku zagrożeń, zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej. Myśl o poczuciu bezpieczeństwa zazwyczaj przywołuje asocjacje odnoszące się do zewnętrznych aspektów szeroko pojętej ludzkiej<sup>2</sup> egzystencji. Trudno

---

<sup>1</sup> Mimo, iż w artykule autorka rozważa bezpieczeństwo w kontekście wyłącznie człowieka, to w pełni zgadza się ze stanowiskiem S. Jarmoszko, który utrzymuje, że „bezpieczeństwo nie może być przez człowieka zawłaszczone”, ponieważ właściwe jest także innym istotom żywym. Szerzej o tym zob. (Jarmoszko et al., 2016, p. 32).

<sup>2</sup> Celem niniejszego artykułu nie są szczegółowe, teoretyczne rozważania w zakresie bezpieczeństwa. Szerzej o bezpieczeństwie patrz np.: S. Jarmoszko, *Nauki społeczne wobec problemu bezpieczeństwa: (wybrane zagadnienia)*, Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego, Siedlce 2016; J. Stańczyk: *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002; M. Kwieciński (red.), *Bezpieczeństwo wymiar współczesny i perspektywy badań*, Kraków 2010; J. Czaputowicz: *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, WNPWN, CSM, Warszawa 1998; i inni.

jednoznacznie zdefiniować bezpieczeństwo (o ile w ogóle jest to możliwe), bowiem prób naukowego sprecyzowania tego pojęcia, ze względu na różnorodny zakres obszarowy, czy tematyczny, jest niemal tyle, ilu znawców przedmiotu. Mimo tej trudności najczęściej wyodrębnia się trzy zakresy bezpieczeństwa, tj.:

- podmiotowy,
- przedmiotowy,
- przestrzenny.

Według W. Pokruszyńskiego bezpieczeństwo jest „stanem i procesem jednocześnie”(Pokruszyński, 2009, p. 177). Bezpieczeństwo jako stan oznacza poczucie „spokoju, pewności lub poczucia pewności, wolności od zagrożeń, strachu lub ataku”(Pokruszyński, 2009, p. 177). Bezpieczeństwo zdefiniowane jako proces, „oznacza ciągłą działalność jednostek, społeczności lokalnych, państw lub organizacji międzynarodowych w tworzeniu stanu bezpieczeństwa”(Pokruszyński, 2009, p. 177).

Z przeogromnego wachlarza definicji występujących w literaturze fachowej, wybrano także propozycję analizy systemowej bezpieczeństwa, zaproponowaną przez J. Kaczmarka, który do wyżej przywołanych trzech zakresów bezpieczeństwa, dodaje kolejne dwa, wyodrębniając tym samym pięć poszczególnych obszarów/zakresów bezpieczeństwa, tj.:

- podmiotowe,
- przedmiotowe,
- przestrzenne,
- czasu,
- sposobu organizowania (Kaczmarek, 2008, p. 26).

Do wymienionych wyżej obszarów autor ten przyporządkował odpowiadające im rodzaje bezpieczeństwa, co zostało przedstawione w poniższym rysunku.



**Rysunek 1.** Bezpieczeństwo. Źródło: Opracowanie graficzne autorki, na podstawie J. Kaczmarek, Współczesne bezpieczeństwo, AON, Warszawa 2008, s. 26.

## Deprywacja (frustracja) potrzeby bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo i poczucie bezpieczeństwa należą do elementarnych, wręcz atawistycznych, egzystencjalnych potrzeb człowieka, zarówno w wymiarze jednostkowym, społeczno-kulturowym, jak i globalnym. „Podobnie większość obyczajów, z których składa się kultura, dotyczy raczej zaspokojenia głodu i bezpieczeństwa [...]” (Skinner, 1978, pp. 153-154). Realizacja owych psychologicznych potrzeb, które „ogólnie można sklasyfikować jako potrzeby bezpieczeństwa (pewności, stabilności, oparcia, opieki, wolności od strachu, lęku i chaosu, struktury, porządku, prawa i granic, silnego opiekuna itd.) (Maslow, 2013, pp. 65-66), umożliwia prawidłowe funkcjonowanie człowieka jako bytu

transcendentnego, zapewniając tym samym rozwój oraz postęp społeczeństw. Nie od dziś bowiem wiadomo, że zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa – przedstawionej swego czasu na wektorze słynnej piramidy – jest filarem, wręcz trampoliną do dalszego rozwoju jednostki ludzkiej, ugruntowuje człowieka, sprawiając, że staje się on podmiotem bezpieczeństwa. „Bezpieczeństwo i rozwój to dwa podstawowe wymiary istnienia jednostek i całych społeczności, w tym społeczności zorganizowanych w państwa lub organizacje międzynarodowe. Te dwa wymiary wzajemnie się warunkują; bez bezpieczeństwa nie można marzyć o rozwoju, rozwój zaś ułatwia zapewnianie bezpieczeństwa. Fundamentem w tym duecie jest bezpieczeństwo” (Koziej, 2011, p. 19). Frustracja tych potrzeb nie tylko nie pozwala na dalszy rozwój człowieka w pełnym spektrum jego możliwości, ale przede wszystkim zaburza szereg bodźców niezbędnych do jego prawidłowego funkcjonowania.

Deprywacja potrzeb bezpieczeństwa, która występuje w sytuacji realnego zagrożenia życia np. podczas wojny, gdzie zostaje naruszony nie tylko ład wewnętrzny jednostki, ale i porządek społeczny, skutkuje wręcz regresją tych potrzeb. W przypadku osób żyjących na granicy bezpieczeństwa – czyli w sytuacji, gdy człowiek staje się przedmiotem bezpieczeństwa i rozpaczliwie zabiega o bezpieczeństwo własne i bliskich – poczucie zagrożenia przejawia się bardziej realistycznie, niż w społeczności w której panuje pokój. Zgodnie z Masłowską hierarchią potrzeb, w takiej sytuacji silniejsza, wręcz rozpaczliwa staje się konieczność kompensacji tych potrzeb, stąd dla osiągnięcia wewnętrznego ładu oraz realizacji potrzeb wyższego rzędu, człowiek gotowy jest zrobić niemal wszystko. „O człowieku, który znalazł się w tym stanie, jeśli jest to stan wystarczająco silny i długotrwały, można powiedzieć, że pochłonięty jest niemal całkowicie sprawą swego bezpieczeństwa” (Maslow, 2013, p. 77). Człowiek ów za wszelką cenę zmierzał będzie do uporządkowania otaczającego chaosu, i – nie przebierając w środkach – czynił będzie starania, by przywrócić stan, w którym żył dawniej, czyli w stan subiektywnego poczucia bezpieczeństwa.

## **Bezpieczeństwo ekologiczne**

Według D. Cichy „istotną, niedocenianą dotychczas barierą właściwego rozwoju cywilizacji, jest niski poziom świadomości bezpieczeństwa ekologicznego” (Cichy, 1993, p. 21), w efekcie czego płacimy postępującym kryzysem, wzmagającym się lękiem i poczuciem zagrożenia. Przejdźmy zatem do bezpieczeństwa ekologicznego, terminu który choć widnieje w Konstytucji RP, nie doczekał się jak dotąd klarownej definicji w żadnym

polskim akcie prawnym. Bezpieczeństwo ekologiczne, podobnie jak termin bezpieczeństwo, definiowane jest bardzo różnie, w zależności od prezentowanej perspektywy poznawczej<sup>3</sup>.

Odwołując się do przedstawionego wyżej schematu, bezpieczeństwo ekologiczne mieści się w obszarze przedmiotowym, w którym J. Kaczmarek umieścił także bezpieczeństwo polityczne, wojskowe, gospodarcze, społeczne, kulturowe i informacyjne. Każdy z tych obszarów zajmuje się tak wieloma aspektami egzystencji ludzkiej, iż niemożliwa jest (przynajmniej w tym artykule) próba ich precyzyjnego usystematyzowania.

K. Rosiek, korzystając z różnych źródeł, wyodrębniła poszczególne sfery działania, w których bezpieczeństwo ekologiczne występuje oraz przyporządkowała do każdej z tych sfer odpowiadające im definicje. Wymienione sfery są następujące:

- Relacje człowiek–środowisko.
- Ochrona zdrowia ludności.
- Rozwój trwały i zrównoważony.
- Katastrofy ekologiczne.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe (zewnętrzne).
- Konflikty zbrojne.
- Bezpieczeństwo narodowe (zewnętrzne i wewnętrzne).
- Systemowe.
- Procesowe.
- Mechanizmy społeczne (Rosiek, 2015, pp. 68-69).

W sferze mechanizmów społecznych została umieszczona często przywoływana politologiczna definicja M. Pietrasia, który bezpieczeństwo ekologiczne rozważa jako „stan stosunków społecznych, w tym treści, form i sposobów organizacji stosunków międzynarodowych, który nie tylko ogranicza i eliminuje zagrożenia ekologiczne, lecz także promuje pozytywne działania, umożliwiając realizację wartości istotnych dla istnienia i rozwoju narodów i państw” (Pietraś, 2000, p. 85). Z przeogromnego wachlarza definicji, występujących w literaturze fachowej, przytoczona wyżej definicja bezpieczeństwa ekologicznego kładzie nacisk na rozwój, będący gwarancją poprawy bezpieczeństwa oraz zostaje włączona do katalogu elementarnych, uniwersalnych wartości ogólnoludzkich. Definicja ta podkreśla także prakseologiczny wymiar wartości ekologicznych, realizowanych w działalności człowieka postrzeganego jako podmiot bezpieczeństwa.

---

<sup>3</sup> Szczegółowy przegląd definicji bezpieczeństwa ekologicznego przedstawił np. P. Korzeniowski w swojej książce: *Bezpieczeństwo ekologiczne jako instytucja prawna ochrony środowiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego z 2012 r. ss. 47-69.

## Bezpieczeństwo ekologiczne jako wartość prakseologiczna

Rozwój technologii, komunikacji, komputeryzacji, swobodny przepływ towarów i usług niewątpliwie sprzyja międzykulturowemu współdziałaniu, poszerza horyzonty poznawcze, przyczynia się do pomnażania dóbr materialnych oraz łączy kultury. Taki swoisty proces dyfuzji kulturowej bez wątpienia ubogaca społeczeństwa oraz pozwala być na bieżąco w świecie bez barier i ograniczeń.

Aktualnie żyjemy w czasach, gdzie odległość, dzięki możliwościom Internetu, nie stanowi już najmniejszej bariery. Korzystając z platform handlowych takich jak np.: Allegro, Ebay, Ali Express możemy dokonywać różnorodnych transakcji bez wychodzenia z domu. Najczęściej użytkowane portale społecznościowe, jak: Facebook, Twitter, Instagram umożliwiają wymianę poglądów, ułatwiając tym samym proces komunikowania nie tylko młodzieży, ale użytkowników w różnym przedziale wiekowym i tematycznym. Nie można nie wspomnieć o translatorach językowych, które niewątpliwie ten proces wspierają. Postęp naukowo-technologiczny, co niezwykle istotne, eliminuje także niektóre choroby, prowadząc tym samym do wydłużenia naszego życia, pokonywania różnorodnych barier, z jakimi dotąd człowiek sobie nie radził.

Jest i druga strona postępu cywilizacyjnego, która oprócz dobrodziejstw dla ludzkości, generuje także „wzrost zagrożenia – ze strony różnego rodzaju maszyn i urządzeń, nowoczesnych środków komunikacji (lądowych, wodnych, powietrznych, kosmicznych)” (Pokruszyński, 2009, p. 181). Rozwój i postęp cywilizacyjny, oprócz wspomnianych wyżej beneficjów, rodzi niepokój, wzmacnia poczucie izolacji społecznej, popycha człowieka do różnego rodzaju uzależnień od Internetu, gier komputerowych/sieciowych, mobilnych urządzeń, różnorodnych używek itp. Długotrwałe stany niepokoju, osamotnienia, izolacji prowadzą jednostkę do utraty tożsamości, braku poczucia bezpieczeństwa, efektem czego może być tzw. „śmierć społeczna”. Informacje płynące z ekranów telewizorów, czy innych technicznych środków masowego przekazu, nierzadko służą także do manipulacji przestrzenią personalną, wywołując (zamierzony/niezamierzony) chaos oraz poczucie zagrożenia w wielu sferach ludzkiego bytowania.

Ten nieco impresyjny postęp wymusza na człowieku współczesnym tyle zmian, że nie jest on w stanie ich wszystkich zaadaptować, zweryfikować ich przydatność, harmonijnie wprowadzić ich w życie. H. Skolimowski z nieskrywanym rozgoryczeniem i zawodem formułuje następującą konkluzję: „Mimo że postęp techniczny w swoim założeniu miał przynieść polepszenie bytu ludzkiego we wszystkich jego aspektach, okazał się obosiecznym mieczem. I to drugie ostrze jest tak niebezpieczne, że tnie ono bez przerwy delikatną tkankę naszego życia indywidualnego na strzępy, nie tylko zagraża naszemu życiu indywidualnemu, ale pojawia się jako zagrożenie biologiczne na skalę całych społeczeństw” (Skolimowski, 1992, p. 36).

Jakie są przyczyny owego dualizmu nastrojów, jakie mechanizmy zostały uruchomione, że perspektywa poczucia bezpieczeństwa człowieka oraz całych społeczeństw w obliczu współczesnych, głębokich, globalnych zmian technologicznych staje się coraz bardziej krucha? Henryk Skolimowski – stawia tu własną diagnozę: „W ostatnim stuleciu stworzono mit, przyjęty z entuzjazmem przez klasy średnie, głoszący, że jeśli ciężko pracujesz i włączasz się w główny nurt społeczeństwa, to twój los stale będzie się poprawiał, a przyszłość twoja i twoich dzieci będzie zapewniona. Mglista utopia ciągle majaczyła. Upewniała ludzi Zachodu, że wszystko jest w porządku – na Zachodzie bez zmian. I nagle wyciągnięto dywanik spod nóg żyjącej wygodnie klasy średniej. Mit upadł, a klasa średnia zrozumiała, że ją zdradzono. Nie ma już bezpieczeństwa zatrudnienia, nie ma pewności ciągłości pracy ani zabezpieczenia na starość” (Skolimowski and Górecki, 2003, p. 133). Poszukując bezpieczeństwa i stabilizacji niejednokrotnie godzimy się na porzucanie/ odrzucanie rodzin, przyjaciół, zmianę dotychczasowej pracy, rezygnację z pasji, co nader często negatywnie odbija się na kondycji psychicznej człowieka.

W ten sposób, ów pozornie bezpieczny świat wymusza na człowieku współczesnym zgodę na zmiany w wielu obszarach naszej egzystencji, a czasem całkowite przeorientowanie dotychczasowego stylu życia. Aby się utrzymać w głównym nurcie musimy być mobilni, akceptować tymczasowość i gotowość na zmiany. Tempo tych zmian rośnie z roku na rok, w wyniku czego człowiek nie jest w stanie dokładnie ich oswoić, dostosować do swojego dotychczasowego rytmu. Częste i stosunkowo nagłe zmiany, przekraczanie kolejnych barier – organizacyjnych, społecznych, kulturowych, obyczajowych – niejednokrotnie powoduje niepożądane rezultaty w postaci różnorodnych napięć, lęków o jutro. Zazwyczaj nie paraliżuje nas strach przed znanym lub spodziewanym niebezpieczeństwem, lecz właśnie przed nieznanym, nieukierunkowanym, ślepym z pozoru. Zaczynamy panicznie reagować na wszelkie zjawiska nam nieznanne, zaczynamy zadawać coraz więcej pytań: „Dlaczego tak, a nie inaczej? Czy to na pewno rozsądne? A gdyby tak spróbować inaczej?” W ten sposób pod znakiem zapytania zostaje postawiony sposób życia, który dawał nam poczucie bezpieczeństwa i spokoju, od nas zaś wymaga się argumentów, wyjaśnień, uzasadnień” (Bauman, 1996, p. 36). Pojawia się poczucie lęku, które z reguły kompensowane jest niekontrolowaną agresją i bezmyślnością, czego efektem jest powierzchowna egzystencja bez wzajemnego szacunku (w tym szacunku do siebie) głębszego namysłu i celu. „O ile cześć dla życia nie przeczy wadze czynnika ekonomicznego, o tyle zaspokojenie fundamentalnych potrzeb jest tylko częścią godnego życia” (Skolimowski, 1991, p. 20). Można by skonstatować, że współczesny postęp naukowo-techniczny, oprócz oczywistych profitów kulturowych, zafundował człowiekowi XXI wieku kolejną utopię godnego życia, w którym:

- zamiast pokoju na świecie – toczą się wojny (obecnie w większości hybrydowe);
- zamiast życia sensownego – pierwszeństwo ma egzystencja powierzchowna, bez głębszego namysłu, celu i sensu;



- zamiast powszechnej wolności – trwa ustawiczna kontrola, wszechobecne kamery, telefony z podglądem, komputery z wirusami (*back door*), obowiązkowa zgoda na pliki *cookies*, nachalna reklama;
- zamiast poczucia bezpieczeństwa (stanowiącego elementarną potrzebę w Maslowskiej hierarchii potrzeb) – wkrada się zamęt, niepokój, napięcie, nerwowość, strach, lęk, stany frustracji i beznadziei oraz nihilizm wartości.

Skolimowski reprezentuje pogląd, że wszystkie te stany są efektem propagowanej swego czasu faustycznej koncepcji człowieka. „W ciągu ostatnich dwóch stuleci bezmyślnie wyhodowaliśmy i hołubiliśmy człowieka faustycznego, który żyje tylko raz, a zatem żyje w sposób niebezpieczny i kosztem wszystkich innych; także przyszłych pokoleń. Człowiek faustyczny jest wytworem światopoglądu naukowego, który zachęca go do sceptycyzmu i cynizmu wobec wszystkiego, co ma posmak wyższych wartości” (Skolimowski, 1992, pp. 135-136). Lekceważenie ogólnoludzkich wartości i propagowanie nihilizmu to droga prowadząca wprost do próżni aksjologicznej, bowiem tam, gdzie „nie ma żadnych bogów i wyższych wartości, istoty ludzkie dryfują” (Skolimowski, 1992, pp. 135-136). Owa próżnia aksjologiczna „manipuluje naszym myśleniem, zniekształca wartości i zubaża nasze życie” (Skolimowski, 1993, p. 76), prowadząc do wyobcowania, bezmyślności, frustracji złości. Konsekwencją tych stanów jest poczucie beznadziei, samotność oraz brak poczucia bezpieczeństwa.

Faustowski Człowiek Skolimowskiego jest przeświadczony, że posiada tylko jedno życie, wobec czego głównym celem jego egzystencji jest realizacja marzeń i spełnianie wszelkich zachcianek. Często żyje on w technicyzowanym, odgradzonym od natury świecie, a będąc przekonany, że posiada prawo do wszystkiego co go otacza, eksploatuje środowisko naturalne dając upust swoim żądom i kaprysom. Nie zauważa przy tym, że grabiąc przyrodę niszczy holistyczną naturę wszechświata, zatem działa także przeciw sobie, ponieważ „przyroda stanowi jeden całościowy system. Jej elementy nawzajem zależą od siebie i nawzajem się determinują. Owa subtelna tkanina życia ma taką naturę, że jeśli dotkniemy jednego punktu, echem odzywa się całość, ponieważ wszystkie jej elementy są powiązane” (Skolimowski, 1993, p. 28). Nieoczekiwane wtargnięcie zewnętrznego, technicyzowanego świata w intymne „terytorium” duszy burzy nasz wewnętrzny spokój i harmonię, wzmaga napięcie, niszczy poczucie bezpieczeństwa. Filary, na których opiera się rozwój i faustowski świat, dowodzi Skolimowski, podważają odwieczne prawa natury, stąd są chwiejne i nietrwałe, ponieważ odrzucają wszystko co dotychczas było gwarantem bezpieczeństwa. Filary te opierają się na tzw. geniuszu ludzkim, który w swej wielkości dąży do uniezależnienia się od przyrody, a technicyzując własne środowisko niszczy niemal wszystko, co trwałe, piękne, wzniosłe, a przede wszystkim dobre i zbawienne dla człowieka, będącego nieodłącznym elementem natury. „Uśmiechasz się do drzewa, które cię obejmuje swoimi gałęziami i ukaja cichą melodią liści przy powiewie wiatru; a wewnątrz poczucie bezpieczeństwa i przynależenia do Wielkiego Domu Przyrody” (Skolimowski, 2007, p. 189). Dlatego

w swojej koncepcji eko-filozof postuluje zasadę świętości (czci) dla życia i rewerencyjny stosunek człowieka do przyrody. Skolimowski zachęca nas do zmiany paradygmatu rozwoju obecnej cywilizacji z technologiczno-konsumpcyjnej na proekologiczną. W przeciwieństwie do człowieka faustycznego dokonać tego może człowiek ekologiczny (*homo ecologicus*), istota zatopiona w Kosmosie i szeroko pojętym środowisku naturalnym. Jednak do przebudowy świadomości ludzkiej – naturalnej konsekwencji nowego postrzegania świata – człowiek ów musi czuć się bezpieczny, gdyż będąc istotą biologiczno-gatunkową (*homo sapiens*), by móc realizować się jako byt metafizyczny (*homo metaphysicus*), powinien być wolny od egzystencjalnych potrzeb bezpieczeństwa.

## Zakończenie

Rozwój i prakseologiczne ujęcie wartości ekologicznych stanowią osnowę niemal wszystkich publikacji naukowych Henryka Skolimowskiego – twórcy i propagatora eko-filozofii. Rozwój w ujęciu polskiego filozofa „nie jest tylko zjawiskiem ekonomicznym, ale jest także wehikułem wartości służących polepszeniu ludzkiego życia na wszystkich jego poziomach” (Skolimowski, 1991, p. 20). Realizację wartości i potrzeb na wszystkich poziomach – w tym przede wszystkim potrzeby bezpieczeństwa – może zagwarantować Człowiek Ekologiczny, który przez rewerencyjny stosunek do przyrody czyni zarówno siebie, a także i Kosmos godnymi czci i świętości. Człowiek Ekologiczny Skolimowskiego, to przede wszystkim byt ewoluujący, twór kosmiczno-światowy (*homo cosmicus*), który będąc bytem kontemplującym, nadaje epistemologiczno-aksjologiczny wymiar wszelkim organizmom żywym.

Analizując poglądy Henryka Skolimowskiego nie sposób jednak nie zauważyć, że wyraźnie przecenia on rolę czynnika świadomościowego w przezwyciężeniu następstw kryzysu ekologicznego. Nie wydaje się bowiem możliwe nagle i jednocześnie ukształtowanie się nowego sposobu myślenia wśród ludzi na całym świecie. Jak każda metanoja (mentalna przemiana) dokonać się musi w długotrwałym procesie wymiany społeczno-kulturowej, a więc konfrontacji poglądów, wierzeń, sztuki, religii, prawa, moralności i obyczajów.

Niemniej jednak warto uwzględnić fakt, że żyjąc w chaosie aksjologicznym stanowimy zagrożenie nie tylko dla samych siebie, ale dla człowieczeństwa w ogóle. Zatem człowiek, będąc podmiotem bezpieczeństwa, niejako zmuszony jest szanować środowisko przyrodnicze, bowiem jest ono nie tylko gwarantem jego bezpieczeństwa w wymiarze jednostkowym i społeczno-kulturowym, ale nade wszystko stanowi determinantę rozwoju ludzkości i ciągłości pokoleniowej.

## Bibliografia

1. Bauman, Z., 1996. Socjologia. Zysk i S-ka, Poznań.
2. Cichy, D., 1993. Bezpieczeństwo ekologiczne jako wyzwanie XXI wieku, in: Bezpieczeństwo Ekologiczne w Świadomości Młodzieży, Red. D. Cichy,. Warszawa.
3. Jarmoszko, S., Kalita, C., Maciejewski, J., Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny (Siedlce), Wydział Humanistyczny, Pracownia Wydawnicza, 2016. Nauki społeczne wobec problemu bezpieczeństwa: (wybrane zagadnienia). Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego, Siedlce.
4. Kaczmarek, J., 2008. Współczesne bezpieczeństwo. Akademia Obrony Narodowej, Warszawa.
5. Koziej, S., 2011. Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja. Warszawa.
6. Maslow, A., 2013. Motywacja i osobowość. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
7. Pietraś, M., 2000. Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie: studium politologiczne. Wydawn. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
8. Pokruszyński, W., 2009. Współczesne bezpieczeństwo narodowe. Kult. Polityka.
9. Rosiek, K., 2015. Bezpieczeństwo ekologiczne w Polsce na przykładzie gospodarowania wodami. Gospod. W Prakt. Teor.
10. Skinner, B.F., 1978. Poza wolnością i godnością. Państw. Instytut Wydawniczy, Warszawa.
11. Skolimowski, H., 2007. Geniusz Światła a świętość życia. Oficyna Wydawnicza Vega, Warszawa.
12. Skolimowski, H., 1993. Filozofia żyjąca: eko-filozofia jako drzewo życia. Pusty Obłok, Warszawa.
13. Skolimowski, H., 1992. Nadzieja matką mądrych. Akapit Press, Łódź.
14. Skolimowski, H., 1991. Ocalić Ziemię: świat filozofii ekologicznej. Wydawn. K. Staszewskiego, Warszawa.
15. Skolimowski, H., Górecki, J.K., 2003. Zielone oko kosmosu Wokół ekofilozofii w rozmowie i esejach. Wydawnictwo Atla, Wrocław.